

Izabela Gątarek

ORCID: 0000-0001-7697-4045

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wirtualna obecność, czyli o nowym wymiarze kształtowania tożsamości

Virtual presence, or a new dimension of identity formation

Abstract

The issues of the proposed analysis are based on the issue of creating a young person's identity in the 21st century. The development and availability of digital media offers a range of opportunities that cannot be ignored today. However, the basis here seems to be the ability to navigate in the digital world. The subsequent stages of life verify so deeply the entirety of a person's experiences and experiences that, as a consequence, they require flexibility also in the area of continuous shaping of one's own internal representation. The development of the COVID-19 pandemic has significantly contributed to the "imposed" need for deeper immersion in the digital world as a result of the introduction of remote work and remote forms of education, at all levels. Restrictions on interpersonal contacts have increased the intensity of using social media, especially in view of the increased need for closeness, fear, and the feeling of being cut off from existing relationships and their forms. The proposed considerations are an attempt to look at the issue of identity creation in the context of the above-mentioned events and the series of consequences they brought.

Keywords

identity; virtual world; youth

Wprowadzenie

Każdego dnia, w odległych od siebie krańcach świata liczne rzesze ludzi komunikują się ze sobą za pośrednictwem sieci. Nie byłoby w tym zjawisku, czy może raczej spostrzeżeniu, niczego zastanawiającego, gdyby nie rozproszenie tożsamości w wirtualnych realiach naszego świata i komunikowania się. Współczesny świat, świat, w którym dziś funkcjonujemy, stwarza nowe szanse edukacji i zgłębiania wiedzy. Dzieci i młodzież żyją w innej rzeczywistości niż ich rówieśnicy w po-

przednich pokoleniach. Stają się świadkami przemian społecznych, ekonomicznych, przeżywają różne wydarzenia i zjawiska występujące także w skali globalnej. Postęp naukowo-techniczny, którego konsekwencją jest niezwykle dynamiczny rozwój nowych elektronicznych mediów i multimedii, zmienia w sposób wyraźny sytuację życiową nie tylko ludzi dorosłych, ale w znacznie większym stopniu także młodego pokolenia. Tej zmianie ulega całokształt, szeroki kontekst życia współczesnego człowieka. Mówimy tutaj zarówno o sytuacji społecznej, edukacyjnej, wychowawczej, jak i kulturalnej. Jakkolwiek komputer i Internet są fenomenalnym wynalazkiem technicznym, stanowiącym źródło wiedzy i często pozytywnej rozrywki, to jednak nie powinniśmy zapominać o balaście zagrożeń, jakie ze sobą niesie¹. Przykłady można mnożyć: stres, cyberrandki, prostytutka internetowa czy deprywacja potrzeb. Jak refleksyjnie zauważa Neil Postman, każda technologia jest zarazem ciężarem i błogosławieństwem, „nie albo – albo, lecz tym i tym jednocześnie”². Człowiek nie jest zjawiskiem samym w sobie. Nasza tożsamość wiąże się z otoczeniem, w którym funkcjonujemy, i jest od niego w dużym stopniu zależna. Współtworzą ją liczne warstwy czy kręgi tego, co dałoby się ogólnie nazwać naszym domem. Jest to nasza rodzina, krąg przyjaciół, z którymi się spotykamy, albo ludzi tej samej wiary co my, budynek w którym mieszkamy, gmina, a także jej pejzaż. Kształtowanie tożsamości indywidualnej jest wciąż ponawialnym i konstytuującym się wysiłkiem rozumienia samego siebie³.

Nowa rzeczywistość

W marcu 2020 roku społeczeństwo na poziomie globalnym stanęło w obliczu nowego dla wszystkich doświadczenia. Rozwój pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 istotnie odcisnął swój ślad w postaci przeobrażeń w każdym obszarze życia jednostkowego i społecznego, zmienił także sytuację rodzin oraz organizację życia i edukacji dzieci oraz młodzieży. Pod koniec 2019 roku ważnym problemem zdrowotnym, początkowo w Chinach, a następnie na całym świecie, okazał się nowy rodzaj odzwierzęcego koronawirusa: SARS-CoV-2. 11 marca 2020 roku WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) oceniła, że zasięg rozpowszechnienia koronawirusa oznacza pandemię. W wyniku wzrostu liczby zakażeń i nasilania się rozprzestrzeniania wirusa wprowadzono szereg zmian

¹ S. Kozak, *Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2011, s. 9.

² N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 1995, s. 12–13.

³ A. Folkierska, *Wychowanie i pedagogika w perspektywie hermeneutycznej*, [w:] S. Wołoszyn (red.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 3, ks. 2, Warszawa 1998, s. 468.

w zakresie możliwości przemieszczania się, utrzymywania bezpośrednich kontaktów międzyludzkich, aktywności zawodowej czy wreszcie uczestniczenia w nauce w tradycyjnej, szkolnej formie edukacji⁴. Pozbawienie możliwości bezpośredniego kontaktu, spotkań z grupą rówieśniczą, brak możliwości realizowania się w relacjach społecznych opartych na bezpośrednim kontakcie stał się jedną z przyczyn pojawienia się rozmaitych zaburzeń funkcjonowania psychicznego dzieci i młodzieży. W subiektywnym odczuciu doświadczane realia życia przełożyły się na wzrost poczucia osamotnienia. Narastanie sytuacji zagrożenia w wyniku nasilenia rozprzestrzeniania się wirusa doprowadziło do konieczności wprowadzania ograniczeń w poszczególnych wymiarach życia społecznego i ekonomicznego⁵. Społeczeństwa całego globu zostały „zamknięte” w domach na skutek wprowadzanych dyrektyw rządowych ograniczających wyjścia do niezbędnego minimum. W rzeczywistości wyzwani i ograniczeń, które wynikały z dynamicznie nasilającej się pandemii COVID-19, uczestniczyły całe populacje, a w ich ramach rodziny i dzieci postawione w obliczu doświadczania wielu trudnych emocji: od lęku, przez smutek, aż po złość. Jak podkreśliła w jednej ze swoich wypowiedzi dr Aleksandra Piotrowska: pandemia „odebrała im kawałek życia, normalnych doświadczeń, które powinny stać się ich udziałem. Im młodsze dziecko, tym bardziej to widać”⁶. Zawarta w tytule niniejszego artykułu niepewność nasuwa pytanie o źródło i istotę tożsamości. Z jednej strony bowiem, wchodząc w relacje online, podobnie jak w świecie realnym nie odetniemy się od samych siebie, od tego, kim jesteśmy, ale w odróżnieniu od świata rzeczywistego i relacji interpersonalnych przebiegających na tradycyjnej płaszczyźnie komunikacji w sieci otwiera przed nami nowy wymiar kontaktu i niemożliwe wcześniej opcje sterowania nim. Mamy oto możliwość budowania relacji z innymi na bazie dowolnie kreowanego wizerunku własnego. Jeżeli nie będziemy mieli ochoty rozmawiać, wystarczy jedno kliknięcie. Nie musimy się tłumaczyć, nie musimy szukać usprawiedliwienia. Zdecydowanie łatwiej przychodzi niektórym też poruszanie kwestii intymnych, takich jak śmierć, porażki, emocje. Druga odsłona tego zagadnienia dotyczy natomiast pytania o źródło naszej tożsamości. Tego, kim i jacy jesteśmy. Skąd się wzięliśmy – my, nasze wartości, przekonania, plany i marzenia? Dokąd zmierzamy? Pandemia COVID-19 zmieniła perspektywę patrzenia na wiele wymiarów funkcjonowania w zakresie dotychczas niewyobrażalnym. W Polsce pierwszy przypadek zachorowania został odnotowany 4 marca 2020 roku. 12 marca zamknięto szkoły i wprowadzono nauczanie zdalne, nato-

⁴ A. Regulska, M. Czarnecka, A.J. Najda (red.), *Rodzina i szkoła wobec pandemii COVID-19*, Toruń 2021, s. 7.

⁵ *Ibidem*.

⁶ A. Piotrowska, Wypowiedź dla Wiadomości TVP z dnia 22.02.2022 roku.

miast 20 marca pojawił się oficjalny komunikat o wdrożeniu w naszym kraju stanu epidemii. Na przestrzeni zaledwie kilkunastu dni życie polskich rodzin zmieniło się diametralnie, a głównymi czynnikami było tutaj w szczególności wprowadzenie nauczania zdalnego dla dzieci i młodzieży oraz przejście wielu branż na system pracy zdalnej⁷. Poczucie niepewności, zagubienia w codzienności obcej i trudnej, w dużej mierze separacja od bliskich i znajomych potęgowała potrzebę identyfikowania siebie. I chociaż pojęciem tożsamości posługujemy się coraz częściej, to jednak próbując wejść w głąb tego zagadnienia, napotykamy na pewne trudności, gdyż nie jest ono jednoznaczne w swojej treści. Stajemy dzisiaj wobec konieczności odkrywania własnej tożsamości tym bardziej, im intensywniej doświadczamy relatywizowania czy w ogóle pomijania norm, wartości oraz podstawowych zasad postępowania, które są charakterystyczne dla nas i naszego szeroko pojętego środowiska. Jako pedagodzy mamy przed sobą zadanie zmierzenia się z realizacją obszarów wychowania, które współcześnie mieszczą się pomiędzy tym, co stałe, i tym, co zmienne⁸. Żyjemy w świecie, w którym ważne są bowiem zjawiska, sytuacje i sposób postrzegania rzeczywistości.

Zagubieni w możliwościach i szansach? Wokół zagadnienia tożsamości osobistej

Tożsamość jest kategorią pojęciową, która różnie jest rozumiana i opisywana w licznych kontekstach przez przedstawicieli rozmaitych dyscyplin naukowych. Stanowi przedmiot zainteresowań pedagogów, psychologów, filozofów i socjologów⁹. Jak już wspomniałam, jest to pojęcie odznaczające się dużą różnorodnością znaczeń, jakie są mu przypisywane. Jak zaznacza Zbigniew Bokszański: „o fakcie tym świadczą między innymi materiały, które pochodzą z interdyscyplinarnych konferencji poświęconych problematyce tożsamości, a odbywające się szczególnie często w latach osiemdziesiątych”¹⁰. Podkreśla on dalej, że owa kłopotliwa różnorodność zakresów pojęcia tożsamości, które często były bardzo od siebie odległe, istotnie utrudniała i utrudnia porozumienie badaczy zajmujących się tą problematyką.

⁷ U. Markowska-Manista, D. Zakrzewska-Olędzka, *Rodziny z dziećmi w nowej sytuacji epidemii koronawirusa. Raport z badania online*, Warszawa 2020, https://www.pskorcza.org.pl/strony/pliki_pdf/raport_covid_19_2020r.pdf [dostęp: 23.10.2021].

⁸ W. Danilewicz, *Przestrzenie życia współczesnego dziecka*, [w:] B. Muchacka, K. Kraszewski (red.), *Dziecko w świecie współczesnym*, Kraków 2008, s. 89.

⁹ P. Grzybowski, *Tożsamość globalna*, [w:] T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne. Wyzwania dla edukacji XXI wieku*, Białystok 2001, s. 39.

¹⁰ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 31.

Jako pojęcie tożsamość odwołuje się do rdzennych wartości, które wyróżniają, dają możliwość rozpoznawania, dostrzeżenia inności i swoistości jednocześnie. Jest cechą istnień, które pomimo dokonujących się zmian i upływu czasu – nie giną. Myśląc o tożsamości, myślimy o tym, co główne, istotne, co odróżnia od otoczenia¹¹. Jak już zaznaczano wcześniej, termin „tożsamość” jest jednym z pojęć nauk społecznych, które charakteryzuje duża wieloznaczność. Według Z. Bokszańskiego jest to zbiór wyobrażeń, przekonań i sądów, które człowiek konstruuje wobec siebie samego. Bronisław Misztal uważa, że jest to złożony fenomen oparty na procesie identyfikowania się z pewnymi konfiguracjami wartości, faktów historycznych i wzorów kulturowych. W tym ujęciu tożsamość jest formą wiedzy, która wskazuje miejsce człowieka na tle otaczającego go świata¹². Pierre T. de Chardin widzi tożsamość jako negocjowany społecznie projekt świadomości indywidualnej. Takie ujęcie kładzie nacisk na to, że odpowiedzialnym za kształtowanie tożsamości jest nie tylko sam człowiek, ale w równej mierze otoczenie społeczne wokół niego¹³. Podobnie definiuje tożsamość Jerzy Nikitorowicz, dla którego jest ona konstruktem wielowymiarowym, łączącym w sobie zarówno elementy osobowe człowieka, jak również główne wartości grupy, do której jednostka należy. W tradycyjnym ujęciu, jak zaznacza J. Nikitorowicz, termin „tożsamość” oznacza niepodlegającą zmianom jednakowość, której podłożem jest głównie kod genetyczny. Termin ten często bywa stosowany zamiennie z takimi pojęciami jak „identyfikacja” czy „samookreślenie”. Współcześnie jest on używany w celu podkreślenia niepowtarzalności jednostki lub grupy¹⁴. W *Nowym słowniku języka polskiego* znajdujemy definicję tożsamości w odniesieniu do osoby, jako świadomość własnych cech i własnej odrębności, jako fakt, że ktoś jest „tą” osobą. W odniesieniu do grupy – tożsamość jako wewnętrzną spójność i poczucie jedności¹⁵.

Jak pisze Roman Leppert, termin „tożsamość” wskazuje na „bycie kimś” w sposób trwały i odrębny od innych. Umiejscawia jednostkę w świecie i czasie. Wskazuje na jej zakorzenienie, odsyła do społecznych identyfikacji, do poczucia „bycia tożsamym, identycznym z kimś lub czymś”. Jednocześnie zdaniem R. Lepperta pojęcie to zawiera w sobie podstawową dwoistość znaczeń. Z jednej strony bowiem wskazuje na podobieństwo, identyczność, odnosi się do trwania lub pozostawania tym samym lub takim samym. Drugie znaczenie jednak odnosi się do odrębności,

¹¹ J. Nikitorowicz, *Mikroświat dziecka w ustawicznym procesie kreowania tożsamości*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2005, 2(2), s. 26.

¹² Za: E. Bielska, *Konteksty społeczeństwa globalnego a perspektywy tożsamości*, [w:] T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne. Wyzwania dla edukacji XXI wieku*, Białystok 2001, s. 28–29.

¹³ *Ibidem*, s. 29.

¹⁴ J. Nikitorowicz, *Kreowanie tożsamości dziecka*, Gdańsk 2005, s. 60.

¹⁵ *Nowy słownik języka polskiego*, E. Sobol (red.), Warszawa 2003, s. 1039.

odróżniania się od innych¹⁶. Podobnie Robert Szwed mówi o dwóch kierunkach ujęcia tożsamości; jeden z nich analizuje w kategoriach ciągłości i stałości w toku życia jednostki, drugi natomiast wskazuje na wielość, zmienność, swoistą niestabilność człowieka¹⁷.

Zagadnienie tożsamości szeroko analizuje Anna Brzezińska. Odnosi je do konfiguracji cech, które pozwalają zidentyfikować, rozpoznać daną osobę lub grupę osób. Ustalenie zatem czyjejs tożsamości, jeżeli mamy na uwadze tożsamość indywidualną, polega na rozpoznaniu specyficznych cech, które odróżniają danego człowieka od innych osób. W tak szerokim ujęciu funkcją tożsamości jest więc identyfikowanie osoby na podstawie posiadania przez nią określonej liczby znamion. Przytaczany przez Annę Brzezińską James Marcia definiuje tożsamość jako strukturę „ja”: wewnętrzną, stworzoną przez człowieka, dynamiczną organizację popędów, zdolności, przekonań i indywidualnego doświadczenia. Ma ona w tym ujęciu dawać poczucie osobistej niepowtarzalności i wyjątkowości oraz określać miejsce osoby w świecie społecznym, czyli pośród innych ludzi¹⁸. Janina Uszyńska-Jarmoc pisze o obrazie „ja” jako „zorganizowanym zespole informacji i przekonań odnośnie własnej osoby”¹⁹. Przekonania te wynikają z doświadczeń życiowych, które były udziałem dziecka, dotyczą jego cech, zdolności, pełnionych ról, są wynikiem szeroko rozumianego uczenia się i jednocześnie nieustannie podlegają dalszemu wzbogacaniu bądź modyfikacji. Przekonania te dziecko zinternalizowało i dzięki temu mogą one być podstawą kształtowania odpowiedzi na pytanie: „kim i jaki jestem?”. Pozwalają też na tworzenie koncepcji własnej osoby w przyszłości. O tożsamości powinno się mówić, mając na uwadze dwa wymiary natury ludzkiej: indywidualny i społeczny. Tożsamość osobista, często w literaturze określana również mianem indywidualnej, to poczucie stabilności swoich cech, poczucie odrębności od innych. Owo poczucie z jednej strony odrębności, z drugiej stałości człowiek czerpie z wykształcenia, religii, zachowań płciowych, wykonywanego zawodu itp. Tożsamość osobista pozwala opisać konkretnego człowieka jako tego samego nawet wówczas, gdy nastąpi zmiana jego zachowania spowodowana silnymi emocjami, splotem niecodziennych sytuacji czy silnymi potrzebami²⁰. Człowiek buduje swoją tożsamość osobistą, porównując się

¹⁶ R. Leppert, *Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym*, [w:] R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, Wrocław 2005, s. 369–383.

¹⁷ Za: E. Bielska, *Konteksty społeczeństwa globalnego a perspektywy tożsamości...*, *op. cit.*, s. 29.

¹⁸ A. Brzezińska, *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, [w:] A. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska (red.), *Edukacja regionalna*, Warszawa 2006.

¹⁹ J. Uszyńska-Jarmoc, *Od twórczości potencjalnej do autokreacji w szkole*, Białystok 2007, s. 91–92.

²⁰ B. Tołwińska, *Stereotypy płci a tożsamość indywidualna*, [w:] T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne. Wyzwania dla edukacji XXI wieku*, Białystok 2001, s. 71.

do innych osób²¹. Jak podaje A. Brzezińska, poczucie tak rozumianej tożsamości związane jest z procesem wzmacniania własnej odrębności, indywidualności, budowania poczucia sprawstwa, uniezależniania się od innych i wreszcie nabywania coraz bardziej złożonych narzędzi zaspokajania swoich potrzeb²². J. Nikitorowicz wskazuje, że jest ona powiązana z takimi pojęciami jak przynależność, autentyczność, integralność, sens istnienia, zakorzenienia, autonomii, poszanowania samego siebie. I chociaż mówimy tu o tożsamości osobistej, to dotyczy ona człowieka żyjącego w społeczeństwie. Jej kształtowanie możliwe jest dzięki charakterystycznej dla człowieka potrzebie szukania i kreowania sensu życia²³. Poszukiwanie, a w następstwie określanie tożsamości osobistej jest równoznaczne z wyborem własnych celów, potrzeb, zainteresowań, przekonań i wartości, które młody człowiek prezentuje otaczającemu go społeczeństwu jako jego własne. Jak podkreśla Mariola Bardziejewska, odnalezienie odpowiedzi na zasadnicze pytanie: „kim jestem?” powoduje, że młody człowiek mimo zmieniających się sytuacji, warunków, okoliczności prezentuje względnie spójny wzorzec zachowania, który pozostaje stały, niezmienny, podobnie jak utrzymane zostaje poczucie własnej wartości nawet w obliczu trudności i nieprzychylnych zdarzeń stających na drodze danej osoby²⁴.

Do tematyki tożsamości odnosili się przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych. Znamienici pedagodzy, psychologowie – właśnie wśród teorii psychologicznych znajduje się jedna z fundamentalnych teorii tożsamościowych – teoria rozwoju psychospołecznego Erika H. Eriksona^{25, 26}. Termin „tożsamość” na gruncie psychologicznym po raz pierwszy zastosował w 1919 roku Viktor Tausk, odnosząc go do powszechnie obserwowalnego wśród ludzi faktu doświadczania siebie jako względnie stałych, a równocześnie zmieniających się z biegiem upływu czasu²⁷. Z kolei jedno z socjologicznych spojrzeń na tę problematykę prezentuje koncepcja ponowoczesnych wzorów tożsamości przeźroczystej, nijakiej, każdej, tożsamości typu „supermarket” i „brzytwa”, które proponują Tomasz Szkudlarek i Zbyszko Melosik²⁸. Inspirujące rozważania na temat tożsamości odnajdujemy w filozoficz-

²¹ R.B. Cialdini, D.T. Kenrick, S.L. Neuberg, *Psychologia społeczna*, przeł. M. Trzebiatowska, A. Nowak, M. Orski, Gdańsk 2006, s. 567.

²² A.I. Brzezińska, K. Piotrowski, E. Garbarek-Sawicka, K. Karowska, K. Muszyńska, *Wymiary tożsamości a ich podmiotowe i kontekstowe korelaty*, „Studia Psychologiczne” 2010, 49(1), s. 81–93.

²³ J. Nikitorowicz, *Kreowanie tożsamości...*, *op. cit.*, s. 96.

²⁴ M. Bardziejewska, *Okres dorastania. Jak rozpoznawać potencjał nastolatków?*, [w:] A. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańsk 2005, s. 347.

²⁵ E.H. Erikson, *Childhood and Society*, New York 1950.

²⁶ C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, przeł. J. Kowalczevska, J. Radzicki, Warszawa 2002.

²⁷ Za: A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*, Kraków 2000, s. 45.

²⁸ T. Szkudlarek, Z. Melosik, *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 1998.

nych esejach Barbary Skargi oraz proponowanej przez Lecha Witkowskiego swoistej triadzie, która kreśli bazę epistemologiczną pojęcia, które rozważamy – czyli tożsamości człowieka. Odnajdujemy tam rozważania o bezwiednej kondycji „ja”, „tożsamości umiejscowień jako koncepcji siebie w świecie i wreszcie tożsamości w zakresie kompetencji do działania, czyli formalnej struktury możliwego (koniecznego) kontaktu ze światem”, innymi słowy perspektywę istoty tożsamości wyrażającej się na trzech niejako nakładających się na siebie płaszczyznach²⁹. Współcześnie tożsamością nazywa się kontekst dwóch najważniejszych dla człowieka relacji: w stosunku do samego siebie oraz do innych ludzi, zatem również do kultury, tradycji i społeczności³⁰. Jesteśmy uczestnikami powstawania nowej cywilizacji, która rządzi się własnymi prawami, prezentuje nowe podejście do czasu, przestrzeni i wreszcie ma nową wizję świata i egzystowania w nim. Świata, w którym, jak sygnalizuje Halina Rotkiewicz, „dominuje to, co zbiorowe, bezosobowe, czas, w którym coraz trudniej o ślad indywidualnego istnienia. Unifikacja i urzeczowienie, anonimowość, utrata tożsamości, brak stabilnego punktu odniesienia”³¹. Zagadnieniem kluczowym dla poruszanej w niniejszym artykule problematyki jest uczestnictwo w komunikacji, którą umożliwił człowiekowi rozwój techniki – komunikacji wirtualnej, sieciowej. To, co wydaje się, że pociąga w niej najbardziej, to łatwość, szybkość kontaktów, przy jednoczesnym zachowaniu absolutnej anonimowości. Problem ten dotyczy zarówno ludzi dorosłych, jak młodzieży i niestety coraz młodszych dzieci, i tu zagrożenie wydaje się alarmujące. Powstaje pytanie: czego ono może dotyczyć, z czego wypływać? Paradoksalnie postęp technologii, ułatwiający nam kontakt ze światem w ogólnym rozumieniu, ale też bardziej konkretnie poprzez swoiste „przyspieszenie” przepływu informacji między ludźmi, łatwość kontaktu i docierania do osób, z którymi jeszcze parę godzin, minut wcześniej w ogóle się nie znaliśmy – to zdawałoby się ogromna zaleta komunikowania się za pośrednictwem sieci. Pozbyliśmy się konieczności oczekiwania wielodniowego, wielotygodniowego na odpowiedź. Tradycyjna korespondencja odchodzi w przeszłość i chociaż urok świątecznych życzeń wypisywanych własnoręcznie zdaniem niektórych nigdy nie zostanie w pełni zastąpiony szybkimi i zwięzłymi esemesami czy może bardziej rozbudowanym, ale pozbawionymi indywidualnego, osobistego wymiaru e-mailami, to jednak w codziennym życiu łatwość komunikacji oferowanej nam przez sieć pozostaje nieoceniona. Włodzimierz Gogołek pisze

²⁹ Za: B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 2009, s. 59; L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana. Epistemologia i rozwojowe profile w edukacji*, Wrocław 2010, s. 38.

³⁰ M. Erhardt, *Tożsamość współczesnych studentów w kontekście ich odrębnej kultury*, [w:] W.J. Burszta, P. Majewski, E.A. Sekuła (red.), *Tożsamość i samotność. Komentarze młodego pokolenia*, Warszawa 2011, s. 120.

³¹ H. Rotkiewicz, *O zniewoleniu technologicznym człowieka i nadziei wiązanej z wychowaniem: poglądy Herberta Marcusego i Ericha Fromma*, „Seminare” 1995, (11), s. 147.

o pozytywnej stronie komunikacji bezpośredniej w sieci. Zwraca uwagę na fakt, że tekst jest tu często jedynym nośnikiem informacji (no właśnie, a reszta uwiarygodniająca słowo pisane?) – maile, grupy społecznościowe, łatwo, szybko, nie przeszkadzając innym. Podkreśla fakt, że taka „wymiana informacji jest rzeczowa, krótka i zrozumiała dla osób biorących udział” w niej³². E-maile i czaty są przykładem nauki nieformalnej³³. Uczą, niejako wymuszają zwięzłe formułowanie myśli. Jednocześnie ten „uproszczony język kultury masowej, zwłaszcza używany w komunikacji internetowej (...) to język skrótów także w przekazywaniu emocji (emotikony). Nie służy to ani poznaniu partnera, ani wyjaśnianiu motywów swojego postępowania, ani rozwiązywaniu konfliktów”³⁴. Jednak zjawisko bycia online i podtrzymywania w ten sposób więzi towarzyskich, społecznych jest charakterystyczną cechą pokolenia młodych ludzi w XXI wieku. Jak podkreśla David Morley, cieszymy się wirtualną wspólnotą, ale ma ona dwa oblicza. Z jednej strony daje nam możliwość bycia blisko z osobami, które są daleko poza naszym zasięgiem, z drugiej zaś strony paradoksalnie wyklucza możliwość ich męczącej obecności³⁵. Zatem łakniemy bliskości, ale byle nie za bliskiej?... Wszechobecne zjawisko czerpania z mediów i współlistnienia w mediach społecznościowych jest jednoczesną obecnością i nieobecnością w określonym miejscu zdarzeń i relacji społecznych. Powróćmy zatem do pytania, skąd niepokój i krytyczna refleksja wobec tego zagadnienia. Rodzi się ona z wątpliwości co do natury naszej „prawdziwości”, tego, kim jesteśmy, jacy jesteśmy, jak kreujemy własny wizerunek w kontaktach z innymi (naturalnie poruszając się w świecie komunikacji online). Zdawałoby się, że odpowiedź na to pytanie jest prosta: mówimy o takich sobie, jakimi jesteśmy. I o ile dotyczy to kontaktów z osobami, które znamy osobiście, które pozostają w kręgu naszych mniej lub bardziej bliskich znajomych, rzeczywiście tak jest. Jednak wiele osób rozmawia z innymi poprzez komunikatory typu fora dyskusyjne, czaty, grupy mailingowe. Jacy jesteśmy wtedy? Jak i co o sobie mówimy? Wydaje się, że jesteśmy bardziej skłonni do prezentowania swojego „ja” idealnego, tego, jacy pragniemy być, co chcielibyśmy osiągnąć, o cechach, które bardzo pragnęlibyśmy mieć. Jeżeli nie jesteśmy w stanie w życiu zbliżyć swojego „ja” realnego do owego wyśnionego podświadomie idealnego obrazu siebie, wreszcie możemy się chociaż poczuć silni i zrealizowani. Możemy dodawać sobie kompetencji, bo podniesie to ocenę naszej

³² W. Gogołek, *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania kategorie i paradoksy*, Warszawa 2010, s. 121.

³³ M. Truszkowska-Wojtkowiak, J. Wojtkowiak, *Spółczesność informacyjna. Pytania o tożsamość, wiedzę i edukację*, Gdańsk 2008, s. 242.

³⁴ K. Wąż, *Znaczenie kultury popularnej w (re)konstruowaniu obyczajowości seksualnej*, [w:] D. Hejwosz, W. Jakubowski, (red.), *Kultura popularna – tożsamość – edukacja*, Kraków 2010, s. 429.

³⁵ D. Morley, *Przestrzeń domu. Media, mobilność, tożsamość*, przeł. J. Mach, Warszawa 2011, s. 211.

osoby w oczach naszych rozmówców. Możemy opowiadać o przebytych podróżach, prezentując wykreowane za pomocą Photoshopa zdjęcia soczycie zielonych palm i lazurowego, słonecznego wybrzeża, i nie przeszkadza w niczym fakt, że jedyna zagraniczna podróż, jaką odbyliśmy rzeczywiście, to kilkugodzinny pobyt na Słowacji podczas zimowego wyjazdu w rodzime Tatry. Możemy przeżywać siebie ze swoich marzeń, może planów, które dopiero chcemy realizować. Ale ile jest w tym wszystkim nas? W prawdziwym, realnym świecie istnieje nierozłączna jedność ciała i tożsamości. Jednak w rzeczywistości wirtualnej każdy może posiadać tyle „elektronicznych tożsamości”, ile jego wyobraźnia zdoła wykreować. Porozumiewanie się w cyberprzestrzeni pozwala na uwolnienie się od stereotypów związanych z płcią, wiekiem, narodowością, kolorem skóry. Pozornie w swojej ochronie własnej prywatności (a jest nią w pewnym sensie wizerunek) nie ma nic niebezpiecznego. Powstaje pytanie, w jakim stopniu percepcja świata realnego zaczyna stapiać się z przeżywaną przez internautę rzeczywistością wirtualną. Ludzie coraz częściej wydają się niezadowoleni z proponowanych im przez świat ról. Próbuje zatem kreować samych siebie w świecie wirtualnym. Tam mogą stać się dowolną osobowością, nie są zmuszeni ponosić odpowiedzialności za swoje czyny. Taka wyprawa do świata wirtualnego daje człowiekowi ulgę i radość, ale niestety równocześnie coraz bardziej uzależnia i dezorganizuje jego zachowanie w świecie rzeczywistym³⁶. Bo w realu nie da się zapomnieć o obowiązkach i odpowiedzialności za najbliższe żyjące obok człowieka osoby. Anonimowość, o której mowa, w odniesieniu do dzieci stanowi poważne zagrożenie. Tym większe, że obserwujemy nasilającą się aktywność poszukiwania przez dzieci i młodych ludzi swego wsparcia właśnie w Internecie, wśród osób tam poznawanych. Jak podkreśla Janusz Mastalski, „samotność globalnego nastolatka sprawia, że czuje, staje się on bardziej podatny na zranienia, lęki, a także wpada w panikę, gdy pozostaje sam na sam z problemami, które spotyka. (...) Poczucie samotności i brak utożsamienia ze wspólnotą mogą prowadzić do totalnego zagubienia świadomości młodego człowieka (kim jestem? po co żyję? dokąd zmierzam?)”³⁷. Potrzeba wsparcia i łatwość chwytania okazji wyciągniętych ku niemu rąk sprawia, że staje się bardzo podatny na uśpienie kontroli i bezrefleksyjne wchodzenie w internetowe znajomości. Bardzo często, nie zdając sobie sprawy z faktu, że na skutek dowolności autoprezentacji w sieci praktycznie nie można mówić o pewności, z kim nawiązuje się relację. Niestety również rodzice nie mogą mieć pewności, z kim być może właśnie w tej chwili zaprzyjaźnia się ich dziecko – „osoba, której nick brzmi Adam13, wcale nie musi być trzynastoletnim Adamem, może nawet nie być osobą

³⁶ J. Nikitorowicz, *Kreowanie tożsamości...*, op. cit., s. 46.

³⁷ J. Mastalski, *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007, s. 595.

plici męskiej”³⁸. Według badań przeprowadzonych przez naukowców z Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej w Warszawie 16% polskiej młodzieży decyduje się na udawanie kogoś innego w Internecie. „Potrzeba eksperymentowania z tożsamością występuje u dzieci, a zwłaszcza u młodzieży w okresie dorastania i wiąże się z potrzebą odgrywania różnych ról społecznych. Z jednej strony pozwala zrealizować zadania rozwojowe ważne dla tego okresu, ale z drugiej może też wynikać z chęci zabawy, potrzeby posiadania kilku tożsamości w sieci, chęci maskowania swojego prawdziwego »ja«” – wyjaśnia dr Lucyna Kirwil, psycholog społeczny, koordynator polskiego zespołu badawczego EU Kids Online³⁹. Oni też częściej niż ich rówieśnicy spotykają się w sieci z różnymi zagrożeniami. Jak to zatem jest z tą naszą tożsamością w sieci? Po co i dlaczego stajemy się innymi osobami? Jak pisze Natalia Walter, powołując się na swoisty fenomen portalu „nasza klasa”: „w kontekście dydaktycznym (...) jest pewnie bezwartościowym, choć pełnym nostalgii wytworem ery Web 2.0”. Zwraca też uwagę, że starszym internautom tego typu portale pozwalają na odświeżenie wspomnień, ponowne nawiązanie kontaktu z osobami, z którymi rozstali się wraz z ukończeniem edukacji⁴⁰. Nasuwa się pytanie: jak wielu spośród nich pragnęło faktycznie odbudować kontakt? Na ile zaś uświadomiona potrzeba aprobaty, błysnięcia, pokazania się w ciekawym świetle znalazła doskonałe narzędzie pod postacią anonimowego, bezpiecznego łącza, by pokazać swoje dziecko, bogato urządzonej dom, pochwalić się osiągnięciami? A w przypadkach mniej chlubnych obnosić się z elementami swojej tożsamości, biografii – własnoręcznie skonstruowanymi na potrzeby owego wirtualnego kontaktu. Bo wchodząc głębiej w zagadnienie, powinniśmy powiedzieć, czym w zasadzie jest świat wirtualny. Otóż jest to rzeczywistość sztuczna, postulowana. To niejako kopia, symulacja „rzeczywistości rzeczywistej”. Zrodziła się na gruncie rozwoju technologii, ale dzisiaj już nie mówimy o rzeczywistości wirtualnej tylko w tym odniesieniu. Gry wirtualne za pomocą odpowiedniej stymulacji sensorycznej zmuszają niejako odbiorcę do tego, aby jego zmysły poddały się, podporządkowały wytworom jego świadomości; to dobry przykład, aby pokazać zakres oddziaływania tej ponętnej sfery życia, w której każdy z nas może przeżyć swoje życie według innych zasad, reguł, pośród innych ludzi. Celem rzeczywistości wirtualnej jest bowiem tak pochłonąć odbiorcę, aby uwierzył, że jest właśnie tu i teraz. Jednak owo „tu i teraz” to symulacja rzeczywistości. Tym wartościowsza, im pełniejsza, im przekaz bardziej przezroczysty, tak aby człowiek zatracił świadomość, że to tylko złudzenie. Rze-

³⁸ A. Słysz, B. Arcimowicz, *Przyjaciele w Internecie. Internet jako rozrywka, zagrożenia i zalety sieci, dzieci i rodzice w Internecie, wzorce korzystania z sieci*, Gdańsk 2009, s. 75.

³⁹ L. Kwirył, *EU Kids Online*, <https://swps.pl/nauka-i-badania/projekty/42-projekty-naukowe/1324-eu-kids-online-i> [dostęp: 14.05.2024].

⁴⁰ N. Walter, *Web 2.0 w edukacji jako efekt zmiany kulturowej*, [w:] D. Hejwosch, W. Jakubowski, (red.), *Kultura popularna – tożsamość – edukacja*, Kraków 2010, s. 322.

czywistość wirtualna pozwala przekraczać ograniczenia czasowe, ograniczenia przestrzeni. Pozwala wykraczać poza nieprzekraczalne granice „rzeczywistości rzeczywistej”. To przyciąga i pociąga. Jej cechą wreszcie zdaje się być nieograniczona odwracalność wszelkich sytuacji. Ale czy na pewno? Jakie są konsekwencje uczestnictwa, obecności w rzeczywistości wirtualnej? Powiedzieliśmy już, że człowiek żyje życiem wirtualnym. Ta reprezentacja staje się jednak coraz bardziej prawdziwa. Prawdziwsza od rzeczywistości, doskonalsza od niej samej. Człowiek konstruuje świat na podstawie elementów czerpanych z niej, jednak włącza w ten świat własne doświadczenia i nie radzi sobie ze „zgrzytami”. Świat wirtualny jest przecież często idealny, perfekcyjny; „rzeczywistość rzeczywista” nie. Budujemy zatem naszą tożsamość indywidualną, osobistą, czerpiąc elementy z rzeczywistości wirtualnej, ale nie jest to trwała tożsamość. To jedynie tożsamość „na teraz”. Ona nie ma szans przetrwać, czy więc tak naprawdę nie mamy tożsamości? Ryzykowne byłoby posuwać się w tych rozważaniach do tak daleko posuniętych tez. Może nie jest tak, iż współczesny człowiek nie ma poczucia tożsamości, bo to wydaje się mało ostrożnym stwierdzeniem. Może właściwszym byłoby dokonanie konkluzji, że współczesny człowiek ma wiele odczuwanych tożsamości. Kreowane przez niego samookreślenie jest tylko chwilowe. Kolejne etapy życia weryfikują tak głęboko całość jego doświadczeń i przeżyć, że zmuszony jest wciąż na nowo poszukiwać, tworzyć, odnajdować podstawy swojego poczucia osobistej tożsamości. Zatem rzeczywistość współczesnego człowieka, jego życie to nieustające tworzenie samego siebie. Konieczność bycia elastycznym wymusza ową elastyczność również w sferze ciągłego kształtowania własnej wewnętrznej reprezentacji.

Podsumowanie

Współcześnie wszystko można kupić: zainteresowania, wzory, reguły, wartości, nawet sposób radzenia sobie z daną sytuacją czy sposób reagowania na problemy. Stajemy się ucieleśnieniem mieszaniny, którą Anna Zadrożyńska określiła mianem „targowiska różności”⁴¹. I czerpiemy z tego zbiorowiska różności elementy naszego poczucia tożsamości. Tyle tylko, że nie jest to świadome i konsekwentne budowanie poczucia tożsamości jak u Baumanowskiego „pielgrzyma”, a raczej „kupowanie tożsamości na tę chwilę”⁴². Niestety zgodnie z zasadami wolnorynkowymi: kupując – musimy zapłacić. Rodzi się pytanie: jak i czym płacimy na „targowisku różności”? Odpowiedzią wydaje się refleksja, że przede wszystkim płacimy własną indywidualnością i paradoksalnie – wyrzeczeniem się własnej wolności. Nasza

⁴¹ A. Zadrożyńska, *Targowisko różności. Spojrzenie na kulturę współczesną*, Warszawa 2001.

⁴² *Ibidem*.

kultura, obyczaje przestają wynikać z tradycji, religii, przekazu rodzinnego. Jerome Kagan, wyrażając sugestię wobec wszystkich osób zajmujących się zagadnieniami z zakresu nauk o zachowaniu człowieka, które prowadzą badania nad ludźmi, podkreślał, aby uwzględniły umysł, by pytały o to, w jaki sposób osoba interpretuje doświadczenie. Zwracał uwagę, że większość przedstawicieli nauk społecznych bada wpływ zdarzeń, które z łatwością można zmierzyć – mowa tutaj o przemocach w telewizji, karze rodzicielskiej, rozwodach, ponieważ nie dysponują metodami umożliwiającymi wgląd w osobiste interpretacje dziecka lub osoby dorosłej⁴³. Ludzie mogą mieć zatem swoje miejsca zameldowania, miejsca, w których mieszkają, ale to, co ich kształtuje, jest coraz bardziej złożone i wielowymiarowe, a badaczom zjawisk społecznych niezmiernie trudno jest dotrzeć do ich istoty. Wartości, jakie wyznaje współczesny młody człowiek, nie są już wykładnią tego, co przekazała mu rodzina, religia. Światopogląd, wiedza, pragnienia, marzenia, wierzenia przestają być kształtowane na bazie tradycji. Nasuwa się skojarzenie, że są one raczej wynikiem poszukiwań, mnogości relacji i interakcji międzyludzkich (w tym relacji wirtualnych, których nośnikiem, przekazicielem jest sieć, Internet). Często sami nie jesteśmy świadomi, co ukształtowało naszą opinię, co zdecydowało, że tak myślimy, czujemy. To refleksyjne twierdzenie uderza w świadomość człowieka o sobie samym. Jeżeli nie zdaje on sobie sprawy z tego, co tak naprawdę go tworzyło, i nie jest w stanie tego zwerbalizować, gdyż było tak wiele źródeł i czynników, że pogubił się w nich, to jak ma zrozumieć „kim właściwie jest?”. Jeżeli, jak założono w niniejszej analizie, nie ma jednej prawdy i drogi, jednego kanału, jeżeli nie wiemy, którędy konkretnie nasza droga, na której tworzyliśmy swój obraz, swoją prezentację siebie, biegnie, co ją wytyczyło – to jak mamy odnaleźć się w tym świecie? W jaki sposób świadomie przeżywać siebie? I idąc dalej, jeżeli sami nie potrafimy tego dookreślić, to jak mają nas poznać i zrozumieć inni ludzie? Odnosząc się w tym miejscu do zagadnienia kształtowania tożsamości przez człowieka, nasuwa się budzące niepokój pytanie: czy i jak balansując na krawędzi dwu często różnych obrazów własnej osoby (tego rzeczywistego i drugiego – wirtualnego, wymyślnego, stworzonego w wyobraźni, ale wykorzystywanego w kontaktach za pośrednictwem Internetu) możliwe jest stworzenie spójnego obrazu siebie? Wydaje się, że trudno wskazać tutaj jednoznaczną odpowiedź. Czas pandemii spowodował nasilenie już istniejących problemów oraz stał się przyczynkiem nowych. Trudna sytuacja całych populacji w perspektywie młodych ludzi przyjęła pięć zasadniczych wymiarów⁴⁴. Na czoło wysuwa się tutaj deprywacja potrzeb zarówno u dorosłych,

⁴³ J. Kagan, *Trzy złudne przekonania*, przeł. B. Majczyna, Kraków 2008, s. 233.

⁴⁴ D. Opozda, *System rodzinny wobec sytuacji trudnej spowodowanej pandemią COVID-19 – perspektywa pedagogiczna*, [w]: A. Regulska, M. Czarnecka, A.J. Najda (red.), *Rodzina i szkoła wobec pandemii COVID-19*, Toruń 2021, s. 17.

jak nastolatków i dzieci. Mowa tutaj o potrzebie kontaktu z drugim człowiekiem, ale też elementarnego stanowienia o sobie, decydowania, kiedy i dokąd pójść, jak spędzę wolny czas, gdzie wyjadę na urlop itp. I wreszcie przede wszystkim o potrzebie poczucia bezpieczeństwa⁴⁵. Przez wiele miesięcy bowiem żyliśmy w permanentnym zawieszaniu, niepewności i strachu o zdrowie własne i naszych najbliższych. Trafną konkluzją powyższych rozważań wydaje się spostrzeżenie, że problemowość i nieprzewidywalność życia współczesnego człowieka ma złożone pochodzenie. Warunki, w jakich żyjemy współcześnie, w zasadzie pozbawiają ludzi możliwości przewidywania biegu życia, przyszłości. Uniemożliwiają również odwoływanie się do znanych wzorów życia albo takie odwołania poprzez ich nieaktualność czynią je pozbawionymi wartości. Biografia człowieka staje się zatem czasem nieustającej nauki, zmiany, rekonstrukcji⁴⁶. Musimy poradzić sobie z pewnymi okresami, zdarzeniami, które przerywają tradycyjnie uporządkowany bieg życia, a także je przewidywać. I nie byłoby może dylematów, gdyby nie było alternatyw i gdyby nie istniała potrzeba ciągłej weryfikacji poczucia tożsamości⁴⁷. Człowiek to bowiem cztery wymiary istnienia. Fizyczny, psychologiczny, społeczny i duchowy, a równowaga między nimi jest podstawą zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego.

Bibliografia

- Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznawać potencjał nastolatków?*, [w:] A. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańsk 2005, s. 345–377.
- Bielska E., *Konteksty społeczeństwa globalnego a perspektywy tożsamości*, [w:] T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne. Wyzwania dla edukacji XXI wieku*, Białystok 2001, s. 21–38.
- Boksański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006.
- Brzezińska A., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, [w:] A. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska (red.), *Edukacja regionalna*, Warszawa 2006, s. 47–77.
- Brzezińska A.I., Piotrowski K., Garberek-Sawicka E., Karowska K., Muszyńska K., *Wymiary tożsamości a ich podmiotowe i kontekstowe korelaty*, „*Studia Psychologiczne*” 2010, 49(1), s. 81–93.
- Cialdini R.B., Kenrick D.T., Neuberg S.L., *Psychologia społeczna*, przeł. M. Trzebiatowska, A. Nowak, M. Orski, Gdańsk 2006.
- Danilewicz W., *Przestrzenie życia współczesnego dziecka*, [w:] B. Muchacka, K. Kraszewski (red.), *Dziecko w świecie współczesnym*, Kraków 2008, s. 88–96.
- Erikson E.H., *Childhood and Society*, New York 1950.

⁴⁵ J. Pyżalski, W. Poleszak, *Relacje przede wszystkim – nawet jeśli obecnie tylko zapośredniczone*, [w:] J. Pyżalski (red.), *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, Warszawa 2020, s. 32.

⁴⁶ E.M. Skibińska, *Mikroświaty kobiet, relacje autobiograficzne*, Warszawa 2006, s. 15.

⁴⁷ J. Nikitorowicz, *Mikroświat dziecka w ustawicznym procesie...*, *op. cit.*, s. 23–26.

- Erhardt M., *Tożsamość współczesnych studentów w kontekście ich odrębnej kultury*, [w:] W.J. Burszta, P. Majewski, E.A. Sekuła (red.), *Tożsamość i samotność. Komentarze młodego pokolenia*, Warszawa 2011, s. 117–124.
- Folkierska A., *Wychowanie i pedagogika w perspektywie hermeneutycznej*, [w:] S. Wołoszyn (red.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 3, ks. 2, Warszawa 1998, s. 463–472.
- Gałdowa A., *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*, Kraków 2000.
- Gogolek W., *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie i paradoksy*, Warszawa 2010.
- Grzybowski P., *Tożsamość globalna*, [w:] T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne. Wyzwania dla edukacji XXI wieku*, Białystok 2001, s. 28–43.
- Hall C.S., Lindzey G., *Teorie osobowości*, przeł. J. Kowalczevska, J. Radzicki, Warszawa 2002.
- Kagan J., *Trzy złudne przekonania*, przeł. B. Majczyna, Kraków 2008.
- Kozak S., *Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2011.
- Kwiryl L., *EU Kids Online*, <https://swps.pl/nauka-i-badania/projekty/42-projekty-naukowe/1324-eu-kids-online-i> [dostęp: 14.05.2024].
- Leppert R., *Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym*, [w:] R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, Wrocław 2005, s. 369–383.
- Markowska-Manista U., Zakrzewska-Oleędzka D., *Rodziny z dziećmi w nowej sytuacji epidemii koronawirusa. Raport z badania online*, Warszawa 2020, https://www.pskorczak.org.pl/strony/pliki_pdf/raport_covid_19_2020r.pdf [dostęp: 23.10.2021].
- Mastalski J., *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007.
- Morley D., *Przestrzeń domu. Media, mobilność i tożsamość*, przeł. J. Mach, Warszawa 2011.
- Nikitorowicz J., *Kreowanie tożsamości dziecka*, Gdańsk 2005.
- Nikitorowicz J., *Mikroświat dziecka w ustawicznym procesie kreowania tożsamości*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2005, 2(2), s. 23–26.
- Nowy słownik języka polskiego*, E. Sobol (red.), Warszawa 2003.
- Opozda D., *System rodzinny wobec sytuacji trudnej spowodowanej pandemią COVID-19 – perspektywa pedagogiczna*, [w:] A. Regulska, M. Czarnecka, A.J. Najda (red.), *Rodzina i szkoła wobec pandemii COVID-19*, Toruń 2021, s. 11–21.
- Piotrowska A., *Wypowiedź dla Wiadomości TVP z dnia 22.02.2022 roku*.
- Postman N., *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 1995.
- Pyżalski J., Poleszak W., *Relacje przede wszystkim – nawet jeśli obecnie tylko zapośredniczone*, [w:] J. Pyżalski (red.), *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, Warszawa 2020, s. 28–36.
- Regulska A., Czarnecka M., Najda A.J. (red.), *Rodzina i szkoła wobec pandemii COVID-19*, Toruń 2021.
- Rotkiewicz H., *O zniewoleniu technologicznym człowieka i nadziei związanej z wychowaniem: poglądy Herberta Marcusego i Ericha Fromma*, „Seminare” 1995, (11), s. 147–161.
- Skarga B., *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 2009.
- Skibińska E.M., *Mikroświaty kobiet, relacje autobiograficzne*, Warszawa 2006.
- Słysz A., Arcimowicz B., *Przyjaciele w Internecie. Internet jako rozrywka, zagrożenia i zalety sieci, dzieci i rodzice w Internecie, wzorce korzystania z sieci*, Gdańsk 2009.
- Szkudlarek T., Melosik Z., *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 1998.
- Tołwińska B., *Stereotypy płci a tożsamość indywidualna*, [w:] T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne. Wyzwania dla edukacji XXI wieku*, Białystok 2001, s. 67–73.

- Truszkowska-Wojtkowiak M., Wojtkowiak J., *Społeczeństwo informacyjne. Pytania o tożsamość, wiedzę i edukację*, Gdańsk 2008.
- Uszyńska-Jarmoc J., *Od twórczości potencjalnej do autokreacji w szkole*, Białystok 2007.
- Walter N., *Web 2.0 w edukacji jako efekt zmiany kulturowej*, [w:] D. Hejwosz, W. Jakubowski, (red.), *Kultura popularna – tożsamość – edukacja*, Kraków 2010, s. 315–324.
- Wąż K., *Znaczenie kultury popularnej w (re)konstruowaniu obyczajowości seksualnej*, [w:] D. Hejwosz, W. Jakubowski, (red.), *Kultura popularna – tożsamość – edukacja*, Kraków 2010, s. 417–432.
- Witkowski L., *Tożsamość i zmiana. Epistemologia i rozwojowe profile w edukacji*, Wrocław 2010.
- Zadrożyńska A., *Targowisko różności. Spojrzenie na kulturę współczesną*, Warszawa 2001.